



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Święcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:

miejscowych i zamiejscowych	Rb. 6.—
Rocznie	" 6.—
Półrocznie	" 3.—
Kwartalnie	" 1.50
Miesięcznie	" 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa: Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-jej wieczorem.
 Redakcja nie swatuje, za artykuły, nie oznaczone i gory ceną, honorarjów redakcja wypłaca nie będzie.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników "Gazeta", Wierszowa 8. Dom Handlowy L. i H. Metel i S-ka, Krad. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i H. Metel i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buolweits, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu B. Stachycki, ul. Targowa Nr. 5.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamny i Nekrologia na wiersz 20 k. Nałożone za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. Bełostaw Stańczyk, ul. Towarowa Nr. 5.

Reprezentacją „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęta księgarnia pani Z. Hubkiej. Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochow.”

Prenumerata i sprzedaż „Gonia Częstochow.” w Dąbrowie p. Jan Dziekan, ulica Dębinki przy stacji D. Z. W. dom Szpigelmana.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowski” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan A. Nowakowski.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **80 let. Jubileusz hr. Tołstoj; Nietylko pies jest przyjacielem człowieka; Konkurencja p. Dupiè.** Oddział II. **Arlezianka** (dramat p-g powieści Alfonsa Daudet). Oddział III. **Satyr** (w kolorach); **Zona stangreta** (komicz.); **Wiktor bawi się** (bar. komiczne).

Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łoży po 50 kop. (Galerja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze placą połow.

Dyrektor B. Zarzecki.

Teatr „Oaza“ DZIŚ zmiana programu

obrazy bardzo zajmujące.

Na sali urządzono wentylację.

Początek przedstawienia w Sobotę i Niedzielę o godzinie 2 po południu.

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.
 Aleja M 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

ZARZĄD

Mrzygłodzkiego Towarzystwa

Pozyczkowo-Oszczędnościowego

zaprasza p.p. Zaaloczenieli i Członków na Nabożeństwo i poświęcenie kasy, które odbędzie się jutro t.j. w Niedzielę 15 b. m. o godz. 12 w południu w Mrzygłodzie. 1558—2—1

Po długoletniej praktyce gabinet mój

DENTYSTYCZNY

przeniesiony został na ulicę Teatralną pod № 13 w domu pani Kohn i otwarty od 9 rano do 1-jej po południu i od 2—6 wieczorem.
 1558-12-1 D-ka Oko-Perlin.

H. G. WELLS.

JABŁKO

(NOWELA).

Można było sądzić, iż rzeczywistość jest tylko przestoną fantastyczności, a tutaj fantastyczność była zbyt wyraźna.

— Czyż być może! — było to wszystko, co znalazł w odpowiedzi M. Hinchcliff.

— Legenda — mówił dalej obcy — głosi, że ta gestwina karłowatych drzew, rosnąca wokół ogrodu, powstała z jabłka, które Adam trzymał w dłoni, gdy Ewa i on zostali wypędzeni z raju. Poczuli coś w swem ręku, spostrzegli nawpół zjedzone jabłko i odrzucili je z gniewem daleko. Odtąd rosną drzewa tam, w tej opuszczonej dolinie, otoczonej wieczornymi śniegami, u wejścia do której trzymają strażę ogniste miecze aż do dnia sądu.

— Sądziłem — rzekł M. Hinchcliff — że wszystkie te opowieści to baśnie... parabele raczej czyż... chcesz pan utrzymywać, iż tam w Armeniji...

Nieznamy odpowiedzi na niedokończono pytanie, ukazując owoc na otwartej dłoni.

— Ale pan nie jesteś bynajmniej pewny — mówił M. Hinchcliff — żeby to miał być owoc z drzewa Wiadomości. Ten człowiek mógł widzieć... mierz, przypuścimy...

— Przypatrz mu się pan — rzekł obcy.

LOKAL

na duże biuro handlowe w I Alei bliżej ul. Dojazd lub w II Alei między mostem kolejowym a ulicą Teatralną, **potrzebny zaraz lub od Nowego roku.** Oferty do Administracji pod literami F. D. 1548—2—2

KALENDARZYK.

D. 14 Listopada.

Imiona chrześcijańskie: dziś Jukunda B. W., Serapiona jutro Leopolda W.
Wschód słońca: godz. 7 m. 13, zachód godz. 4 m. 14.
Użyto dnia: 7 godzin 44 minut.
Wiadomości historyczne: 1818. Zamknięcie kongresu akwizgrańskiego. — 1831. Zgon filozofa Hegla. — 1851. Otwarcie drogi żelaznej Mikolajewskiej.

Podatki pośrednie w Niemczech.

Ministrowie skarbu wszystkich państw Rzeszy Niemieckiej wszelkimi sposobami sprzeciwiają się, jak wiadomo, pokryciu deficytu pań-

stwowego przy pomocy podatków bezpośrednich. Nowe podatki pośrednie, to jedyny oręż, którym rada związkowa chce walczyć, przeciwnemu, wciąż rosnącemu kolosowi. Czy pyta ona jednak, jaki wpływ wywrą nowe podatki bezpośrednie? Czy kiedykolwiek troszczyła się ona o to? Na pytanie to odpowiada w sposób wyczerpujący praca dr. Wilhelma Gerloffa pod tytułem: „O spożyciu i obciążeniu podatkowym małych i średnich dochodów w Niemczech na początku dwudziestego stulecia”. W znakomitem swem finansowo-statystycznym studjum, mówi autor: „Zadziwiającem jest, iż dotąd nie uczyniono nic, aby określić obciążenie podatkowe niższych warstw ludności, pomimo, że dane te są niezbędne przy wszelkich racjonalnych projektach o nowem opodatkowaniu spożycia. Nawet w memoriałach urzędowych, uzasadniających potrzebę nowych podatków pośrednich, napróżno szukalibyśmy odcasnych danych liczbowych. Na wszelkie zarzuty o nadmiernem obciążeniu niższych klas ludności znajdowano zawsze tę samą odpowiedź, że suma ogólna podatków pośrednich, przypadających na głowę ludności w Niemczech, jest niższa, aniżeli w innych krajach. Takie jednak porównania zupełnie nie wyjaśniają jądra sprawy, którem jest przeciążenie niższych warstw ludności. Dla wyjaśnienia kwestji, niezbędnem jest określenie wysokości spożycia opodatkowanych produktów, w związku z wysokością dochodu spożywców.”

— W tym zamiarze właśnie brałam go — powiedział nieznamy. — Człowiek jest ułomny. Znoważ zjesz owoc byłoby trudnem...

— Wiedzieć, to móżd! — wykrzyknął M. Hinchcliff.

— Czy jednak jest to szczęściem? Jestem starszy od pana, mam z górą dwa razy tyle lat, co pan. Po tysiąc razy miałem go w ręku i zawsze cofałem się wobec myśli o tem wszystkim, co mozaaby wiedzieć... Wyobraź pan sobie, że nagle cały świat stał ci się beztrosnie zrozumiałym.

— Byłoby to, sądzę, wielką przewagą — zapewnił M. Hinchcliff.

— Wyobraź pan sobie, że możesz przelikać w serca i umysły wszystkich otaczających cię, w tajniki najskrytsze... tych, których kochasz i których miłość cenisz?

— W krótkim czasie dojrzałoby się udanie — powiedział M. Hinchcliff, niesłyszanie urzony tą myślą.

— I co gorsza jeszcze... znać samego siebie... odartego z najserdeczniejszych złudzeń... widzieć samego siebie zamiast siebie... to wszystko czego żądzą i słabość nie dozwolily nam dokonać... nie nie łagodząc, nie nie zmniejszając...

— Ależ to byłoby wybornie... Po mego siebie!.. Pamiętasz pan?

— Między pan jesteś! — powie znamy.

RYDZEWSKI i S-ka
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Detaliczna sprzedaż węgla kamier
 na korce z dostawą do domów, po cenach hur

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-
 dzące, od najwycyńszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-
 nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty stuktorskie. Zakład podejmu-
 je wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych, informacie, rysunki kosztorysy na każde żądze au-
Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Żyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleja III def 13

Na zasadzie budżetów gospodarstwa domowego, z których 889 nadesłano z Berlina i 180 z różnych miejscowości Niemiec, przychodzi autor do wniosków następujących:

Co do spożycia soli, okazuje się, że im większym jest dochód konsumenta, tem mniejszym jest spożycie tego artykułu pierwszej potrzeby. Dochody konsumentów są przeciętno w tembardziej obciążone, im mniejszą sumę wynoszą: stosunek odsetki od dochodów, która przypada jako podatek od soli na ludzi zamężnych i biednych, równa się 1—11. Handel hurtowy i detaliczny nie tylko w zupełności przenosi podatek na konsumenta, lecz nawet podnosi go, dla „zaokrąglenia rachunku“.

Co do cukru, daje się spostrzec prawdziwe zjawisko: że wzrostem dochodu wzrasta także spożycie cukru; Geiloff wykazuje jednak, że podatek od cukru wynosi 6 pro mille dochodu ludzi biednych, czyli 6 razy więcej, aniżeli u ludzi zamężnych.

Spożycie nafty znacznie zmniejszyło się w latach ostatnich w zamężnych sferach, zaś wzrosło u ludzi niezamężnych, dając znów, w ostatecznym wyniku, zmniejszenie obciążenia podatkowego ludzi bogatych i powiększenie tegoż u ludzi biednych. Podatek od nafty również całkowiec pokrywany jest z kieszeni konsumenta.

Mięso jest jedynym produktem, którego obciążenie podatkowe wykazuje w Niemczech nieznaczne tylko różnice, w stosunku do możliwości spożywców: wynosi ono 0,11 do 0,2 proc. dochodu ludzi zamężnych, 0,15 do 0,30 proc. u biednych. Stosunek ten jednak znów okazuje się niepomysłnym dla niższych warstw ludności, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że biedni używają na pokarm głównie produktów roślinnych (zboże, kartofle). Opodatkowanie produktów spożywczych, zarówno roślinnych, jak zwierzęcych, wynosi 0,36 do 0,72 procent dochodu klas zamężnych, 1,29 do 2,58 u biednych.

Oto główne dane, zebrane przez Gerolffa w Niemczech. Byłoby rzeczą nadzwyczają pożądaną, aby i u nas zarządono podobną ankietę. Dane, dotyczące różnych produktów, pośrednio opodatkowanych, niewątpliwie różniłyby się od odnośnych cyfr w Niemczech, wykazałyby one jednak i w naszym kraju zróżniczenie po datkami pośrednimi warstw uboższych.

Na marginesie.

Piękny przykład samopocy złożyli robotnicy w Pabianicach. Zmówiwszy się w 19-tu, wystawili własną pracą i kosztem spółkowi dom robotniczy. Podbudką do działania była samochrona przed wyzyskiem ze strony właścicieli domów w Pabianicach, którzy poczęli nadmiernie podnosić komorne. Ponieważ każdy z robotników posiadał jakiś zaoszczędzony fundusik, zabrano się więc niezwłocznie do roboty.

Budowano sposobem gospodarczym, powierzywszy kierownictwo 4-emu członkowi, którzy rozdzielali pracę i byli odpowiedzialni wobec władzy. Wszyscy zgodnie stanęli do roboty. Ażebym, o ile można, najoszczędniej poprowadzić budowę, sami wykopal fundamenta, przygotowali wapno, znieśli mularzom cegły na oznaczone miejsce, sami zaciągali belki, pobijali dach—wszystko pod dozorem specjalisty, poświęcając na to godziny wolne po pracy fabrycznej.

Przemysłni i oszczędni potrafili wyzyskać każdy szczegół. Piasek kopali w jednym końcu swego placu, glinę w drugim, zaoszczędzając w ten sposób około 80 rb. Dzięki tej zabiegliwości udało się im dokonać, w gładzie bez środków, dzieła wprost olbrzymiego. Wystawili dom piękny, długi na 106 lokci. W domu tym mieści się 16 e mieszkań, z których każde składa się z pokoju i kuchni, obszernej komórki i wspólnej góry, podzielonej na cztery przedziały. Koszt tej wspólnej budowli wyniósł po 700 rb. na członka, nie licząc oczywiście wspólnej pracy przez całe lato. Umieszczony w ten sposób kapitał, zapewnił im z góry 100 rb. rocznie oszczędności, gdyż za takie mieszkanie, z jakiego obecnie każdy z nich korzysta, musieliby płacić około 150 rb. rocznie, gdyby procent od kapitału, umieszczonego w jakiejś kasie oszczędnościowej, nie mógłby im dać więcej nad 40 rb. Podobno przykład ten podziałał zachęcająco i wiosną powstać ma w Pabianicach jeszcze kilka podobnych domów spółkowych.

A u nas...

U nas, w tej dużej wsi, zwanej Częstochową, robotnicy gnieźdzą się w matych klatkach, wyszukiwani przez zamieniczników, wołających o komorne, a nie dając żadnych wygórowanych warunków—nie dobrze im. Wildocz-

nie mały stopień kultury świadczy o małej skali ich wymagań.

Czyja to wina?

grot.

Kronika miejska.

Z wystawy przemysłu i rolnictwa. W celu zorganizowania i opracowania programu działu rolniczego, Komitet za pośrednictwem prezesa i wiceprezesa tego działu pp. A. Michalskiego i A. Janowskiego, zaprosił na naradę wstępną następujących obywateli ziemskich z guberni piotrkowskiej:

Z powiatu częstochowskiego: pp. Leona Siemińskiego z Żurawia, J. Cygańskiego z Kamienia, Mittelstadta z Lipia, K. Łąckiego z Konina, B. Dzierżbickiego ze Złotego Połoka, Steinbaga z Malus, B. Szwajcera z Wancorzowa, S. Stojowskiego z Żuręcz i Szackiego z Zagórze.

Z pow. Nowo-Radomskiego pp. K. Mastowicza z Myśliczowa, Kamienieckiego z Pagowa, A. Wüschego z Nieznanie, J. Biedrzyckiego z Schorska, T. Buczyńskiego z Cieżkowic.

Z pow. łaskiego p. J. Szwajcera z Łasku i p. Ols Wüschego z Buju.

Z pow. piotrkowskiego pp. T. Otockiego z Korczewa, Fr. Trepkę z Piotrkowa i J. Makólskiego z Kamienniej.

Z pow. bełzńskiego pp. Bylińskiego z Choruń, Grabowskiego z Twardowic, Cielnińskiego z Wojkowic.

Z pow. brzezińskiego p. J. Wilekiego z Rogowa.

Z pow. rawskiego pp. K. Zdziańskiego z Grotowic i W. Łaskowskiego ze Zdzar.

Z pow. łódzkiego pp. M. Leskiego z Błot, S. Gałęckiego z Rąbienia, J. Kosteneckiego z Charbic, L. Wernera z Puczniewa i J. Wężyka z Bełdowa.

Prócz tego poproszono Centr. Tow. Roln. o wydelegowanie przedstawiciela i zaproszono z sąsiadujących częstochow. powiatu włoszczowskiego pp. S. Niemojewskiego z Włoszczowy, K. Poznańskiego z Niemanowic i A. Mośsa z Pilicy.

Na powyższym wstępnym zebraniu mają być kooptowani przedstawiciele innych guberni.

Na wspólnym zebraniu przedstawicieli komitetu wystawy, koła architektów i C. T. R. w Warszawie ustanowiono ostatecznie skład sędziów konkursu na wzorową zagrodę: od koła architektów pp. inżynierowie: Lilpop, Skurzewicz i Jabłoński (Wojciechowski, zastępca). Od Komitetu: W. K. Racyński i p. inż. A. Bogusławski. Od C. T. R. p. Kuszcza (zastępca p. Czekanowski) i lekarz-hygienista p. dr. Paderewski.

Z sądów. Sąd okręgowy piotrkowski, podczas kadencji w naszym mieście, sądził w ostatnim dniu rozpraw sprawę o

fałszerstwo pieniędzy. W grudniu 1906 r. przy rewizji w mieszkaniu Kazimierza Gołębiowskiego w Zawierciu znaleziono kobiałkę z srebrnymi i miedzianymi pieniędzmi i 3 rb. papierowe, w sfałszywionej piecu palą się ogień, z którego i policja wydobyla 47 sztuk 20 kopiejkowych monet. Gołębiowski przyznał że znalezione pieniądze pochodzą z fałszerstwa, że nabył je u nijakiego Majznera oraz że poszczał je w obleg z pomocą Józefa Kamińskiego.

W jakimś czasie potem zgłosił się do sędziego śledczego w Beźdnie Walenty Nowak, obecnie nie żyjący, i zakomunikował mu, że on razem z Bolesławem i Antonim Majznerami oraz Chudzińskim wyrabiali pieniądze fałszywe początkowo w Zawierciu potem przenieśli się do wsi Rudniki o 4 wierzsty od miasta do młyn T. Rydzewskiego od którego młyn dzierżawił Jan Otto i z wiedzą jego podrabiali pieniądze, i że obecnie z powodu aresztowania Majznerów, maszyny do podrabiania pieniędzy zakopano w pobliżu młyna.

Na skutek tych zeznań policja udała się na wskazane miejsce i znalazła maszyny, formy oraz inne przybory do wyrabiania monet.

W 10 dni potem aresztowano w Łodzi nijakiego Ignacego Kochańskiego który przyznał się, że razem z Chudzińskim podrabiał w Zawierciu 20 kopiejkowe monety. Onegdaj przed sądem stanęły wyżej wymienione osoby pod zarzutem podrabiania pieniędzy. Sąd wydał wyrok skazujący: Kochańskiego na 6 lat ciężkich robót, Gołębiowskiego na 4 lata, pozostałych uniewinnił. Gołębiowskiego, Kamińskiego i Majznera bronili adw. Oderfeld, Jana Otto, adw. przys. Cybulski z Piotrkowa, Godebiowski adw. przys. Chudziński z Piotrkowa.

Odnaczenie. Właściciel składni aptecznej p. St. Hamburg otrzymał za wyroby swe medal duży brązowy na wystawie w Rostowie n. Donem.

Ulica baz ryzystoków. Ulica św. Władysława p. Pawłowa jest ryzystoków z powodu czego mieszkańcy tej ulicy mają nieczystości na ulicy. Ulicę tę poprzeczają nadto trotuarów i jest w niej bardzo nieczyste. Czy magistrat nie zechciałby rozbroczyć opieki nad ul. św. Władysława?

„Oaza“. Kinematograf „Oaza“ wystąpił z nowym nader interesującym programem, na który składają się utwory treści poważniejszej: jak „Nad brzegiem Nilu“, „Półw ryb w Szwecji“ lub komicznej, jak: „Debiut gimnazjysty“ i inne. Teatrzyk, urządzony gustownie i estetycznie, ściągają liczną publiczność.

Wieczornica. W sobotę dnia 21 listopada r.b. odbędzie się wieczornica z tańcami w Stowarzyszeniu Rzemieślniczo-Przemysłowym. Z powodu ograniczonej ilości osób należy spieszyć się wcześniejszym zamawianiem biletów.

Wypadki. Jan Kmiecik pracownik remizy kolejowej, przy ładowaniu resorów, upadł i uległ złamaniu prawej ręki. Poszwankowanego, po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu, umieszczono w szpitalu.

Starszy robotnik kolejowy Antoni Krakowian przy przybijaniu szyny uległ złamaniu ręki.

Kary administracyjne. Skazano administracyjnie mieszkanke tutejszą Justynę Czerwińską za ubliżenie strażnikowi na 1 miesiąc aresztu. Na trzy miesiące aresztu skazano za nieprzeszkodzenie ucieczce gonionego przez policję sprawcy strzału stróża kolejowych Ignacego Ławniczaka i Antoniego Wróblewskiego; za ukrywanie złodzieiwo Apoloniją Szymkowską, mieszkankę Czystą na Florentynie Rygalską i Lewka Makorskiego za paserstwo.

Za sprzedaż trunków szeregowcom skazano administracyjnie, właścicieli bufetów kolejowych p. M. Webera i Józefę Buszczyk, na 2 miesiące aresztu.

Aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych w ciągu doby ubiegłej następujące osoby dla sprawdzenia osobistości: Władysława Pawłowską, Franciszka Dynskiego, Jana Chranka, Franciszka Łuczyka, Michalinę Sztendare i Stanisława Glińskiego.

Sprostowanie. Proszeni jesteśmy o sprostowanie iż imię artysty malarza, który zajmował naczelne stanowisko w dekoracji ścian w kościółku im. Marii o czem pisaaliśmy w nr. 812 brzmi nie Władysław lecz Wincenty Strubiński.

Z Sosnowca

Posiedzenie komisji szkolnej. Wczoraj wieczorem w magistracie miejskim odbyło się posiedzenie komisji szkolnej.

Półpaski. Proszeni jesteśmy o pomieszczenie następującej wiadomości o półpaskach. Naczelnik powiatu bełzńskiego p. baron Mirbach dodaje do ogólnej wiadomości, że osoby mające prawo i życzące sobie korzystać 1909 roku, z pół asków na przejazd granicy, winni zapisać się na listę półpaskową nie później, jak na 2 tygodnie przed Nowym rokiem. W przeciwnym bowiem razie ani w powiecie ani w magistratach i gminach pod żadnym pozorem wydawane nie będą. Wszelkie próby i skargi w tym wypadku nie będą uwzględnione.

Za kontrabandą. Wczoraj aresztowano na komorze sosnowieckiej za kontrabandę Herszla Reizlera, którego umieszczono w areszcie miejskim.

Kradzież. Do mieszkania robotnika na Piaskach W. Jaśniaka, podczas jego nieobecności, zakradli się złodzieje którzy zabrali mu rzeczy wartości 40 rb.

Wypadek. Wczoraj popołudniu jedna ze służących na ulicy Szamkowej podczas mycia galkien straciła równowagę i spadła na chodnik tak nieszczęśliwie iż uległa złamaniu ręki. Służącą odwieziono do szpitala.

Różne.

Za dużo „wolności“ w Dumie. „Głos Moskwy“, niezadowolony z niespodziewanego wejścia na porządek dzienny w Dumie rozpraw nad prawem o wyjściu ze spójnoty gminnej, i zastraszony obfitością mów, gdyż dotąd zapisało się „tylko“ dwustu kilkudziesięciu mówców, rozmyśla nad sposobami „uratowania zagrożonej zdolności do pracy“.

„Wobec grożącego niebezpieczeństwa — pisze organ „październikowców“ — centrum musi wyczerpać wszystkie siły, żeby niedopuszczyć do bankructwa pracy twórczej w Dumie. Naszym zdaniem przejrzenie i zmian tych punktów regulaminu, które pozwalają na „znosić tak zwana „większość odpowiedzialną“ kierowania przebiegiem prac w Dumie i strzeżenia Dumy przed niebezpieczeństwem stania się zwykłym wiecem, jest wprost niezbędna. Mamy w myśli przedewszystkiem 127 punkt regulaminu, na którego mocy można odrzucać wnioski o zamknięcie dyskusji, jeżeli 50-u członków na to się nie zgodzi. Takie minimum zawsze do-

la paraliżować wszystkie wysiłki większości co do kierowania pracą prawodawczą.

Serwituty w Królestwie. Ministerjum rolnictwa opracowało wniosek ustawodawczy w sprawie serwitutów w Królestwie Polskiem, jak zw. Kraju Zachodnim oraz Kraju Nadbaltyckim. Wniosek będzie przesłany Izbie. Ma on podobno na celu położenie kresu ciągłym gwałceniom ustawy, pod pozorem korzystania z serwitutów.

Zatargi m. Ministerjum z Synodem. „Birżewyja Wiedomości“ komunikują, iż w ostatnich czasach powstały poważne nieporozumienia między ministerjum spraw wewnętrznych i Synodem. Ministerjum bowiem, wbrew żądaniom Synodu, zaleciło władzom prowincjonalnym, aby nie wzbudzania spełniania potrzeb religijnych sekretanów, chrześcijanom ewangelicznymi i to bez różnicy, czy stanowią oni gminę zjednoczoną lub nie. Jednocześnie ministerjum zezwala, aby na zgromadzenia owych sekretanów przychodzili i prawosławni oraz wszystkie inne osoby, do sekty nie należące, co oczywiście wywołuje protest ze strony Synodu.

Opieka nad wychodźstwem.

Otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie następującej komunikacji:

Wydział Najemników Sezonowych przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Pracowników Rolnych rozpoczął swą działalność. Zadaniem tego Wydziału jest pośrednictwo pomiędzy pracodawcami potrzebującymi rąk do pracy, a pracownikami rolnymi poszukującymi zajęć wewnątrz kraju, oraz niesienie pomocy i zaciągnięcie opieki nad wychodźstwem sezonowym zagranicą.

Obecnie Wydział wysłał swego sekretarza do tych okolic kraju, z których wychodzą większe partie najemników na roboty sezonowe do powiatów nadgranicznych, cierpiących z powodu wychodźstwa na brak rąk do pracy.

Celem wyjazdu delegata Wydziału jest wyszukanie odpowiedniej ilości korespondentów, pozostających w bezpośredniej styczności z robotnikami, przy których pomocy będą zawierane kontrakty.

Korespondenci po zbadaniu miejscowych stosunków mają donieść Wydziałowi o przypuszczalnie liczbie robotników, jakich będą mogli zakontaktować, o żądaniach stawianych przez robotników, a na zasadzie dostarczonych w ten sposób danych, Wydział będzie w stanie wejść w stosunki z drugą stroną t.j. z pracodawcami.

W doniesłej sprawie zorganizowania pośrednictwa pracy w rolnictwie pierwsze kroki zostały już zatem zrobione.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Pracowników Rolnych
Wydział Najemników Sezonowych.

Warszawa, 11 listopada 1908 r.

Co inni piszą?

Pod tytułem „Smutna sensacja“ zamieszcza „Głos Warszawski“ następujące słuszne uwagi z powodu wypadku istotnie bardzo smutnego:

„Telegram Agencji Petersburskiej przyniósł nam z Kopenhagi wiadomość o smutnej sensacji. Siedmiu robotników polskich, uzbrojonych w rewolwery, napadło na folwark niejakiego Becha. Złodzieńcy zamordowali i ograbili właściciela, ciężko zranili jego żonę i zbiegli. Jest jednak rzeczą pewną, że dostaną się w ręce policji, a świat będzie się karmił sensacyjną rozprawą sądową, w której na ławie oskarżonych o morderstwo na ziemi obcej zasiądzie 7 robotników polskich...

Łatwo wyobrazić sobie, jak fatalna dla naszego wychodźstwa zarobkowego wrażenie zrobi fakt podobny, z jaką złośliwą radością wyszukując go będą Prusacy i wszyscy nasi „przyjaciele serdeczni“.

Złośliwa gadość wrogów naszych będzie najbardziej usprawiedliwiona, że krwawy wypadek pod Kopenhagą był niczem innym, jak powtórzeniem jednego z setki tych faktów, jakie widzieliśmy w dobie „ruchu rewolucyjnego“ w kraju naszym.

Smutne dziedzictwo pozostawił nam ten ruch wolnościowy. W smutny sposób roznośną obecnie po świecie, sławę imienia polskiego. To warstwy społeczeństwa, które najsilniej negowały jego wpływom.

Inną sławę roznosił po świecie emigranci polscy, uczestnicy dawnych walk o wolność. Tyłem słyszeli o wyższości etycznej idei socjalizmu porad idea patriotyzmu.

A jednak — walki o wolność, toczone w

imię patriotyzmu, nie pozostawiały po sobie mędnego osadu rojbojnicstwa, które dziś przerzuciła się od nas aż do dalekiej, spokojnej Danii“.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg 13-go

Posiedzenie zostaje otwarte o g. 11 m. 10. Przewodniczący Chomiakow. Oglaszają sprawę bieżącą, w tej liczbie wniosek prawodawczy 32 postów w sprawie wyłączenia włościańskiego banku ziemskiego z pod egidy ministerjum skarbu a włączenie pod egidę głównego zarządu rolnictwem. Oglaszają oświadczenie prezesa komisji regulaminowej Makłowa o złożeniu się z stanowiska członka tej komisji. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad Ukazem z d. 22 XI.

Pietrow 3ci, kontynuując mowę, dochodzi do wniosku, że Ukaz wytwarza nienawiść sąsiedzka i nienawiść familijną tudzież wytwarza proletarijat przebawiony ziemi.

Podczas mowy Pietrowa woła z miejsca: **P u r y s k i e w i c z**: Kończ pan przedź, bo mi się nudzi. (Prezes dawoni).

P i e t r o w 3 c i mówi dalej, dowodząc że szlachecka własność prywatna nie mogła istnieć bez subsydjum.—gmina uchroniła włościanstwo od długów hipotecznych.

Frakcja grupy pracy i pokrewni jej nie zdradza swego standardu. Będą oni zdobywać dla narodu co pierwsza i druga Duma! (oklaski lewicy). Po Mowie Markowa II zostaje ogłoszona przerwa.

Posiedzenie zostaje wznowione o godz. 2 m. 10. Podczas mowy Bieleusowa, prezes prosi o zajęcie miejsc, gdyż hałas nie pozwala słyszeć mowy. **P o ł o w c e w** z miejsca: Bardzo nie interesujący mówca. Bieleusow, przy pomocy obliczeń statystycznych, przychodzi do wniosku, że z urzeczywistnieniem ukazu z dnia 22 XI z górą 40 proc. dworów włościańskich, po wyjściu gmin, nie będzie posiadać takiej liczby dziesięcin, które konieczne jest dla intensywnego gospodarstwa.

B u ł a t jest zdania, że hr. Bobryński posadrajają Rodiczewa o absurd sam w swej mowie dochodzi do absurdu; hr. B. kończył mowę przy oklaskach swej partji, zapewniając, że ona jest obronicielką ustroju przedstawicielstwa, ale przeciw partji, krzycząca: „bura“ i pijąca szampana z powodu pogwałcenia praw zasadniczych najmniej chyba mogła chępliwie swą obroną ustroju przedstawicielstwa **K r u p i e Ń s k i** (z miejsca) To ja, nie Bobryński, piłem szampana. **B u ł a t**: Należycie obydwaj do jednej frakcji.

Dalej mówca oświadcza że jest przedstawicielem gab. suwalskiej o tem o gminie nikt nie słyszał (ś m i e c h). Ludzie sydl zawsze się śmieją, gdy im kto z tej trybuny mówi o potrzebach głodnego włościanina (oklaski lewicy) jedynym punktem wyjścia w sprawie włościańskiej to utworzenie komitetów na miejscach (głosy z prawicy: „aha!“). Nie można dawać włości jednej osobie a pozabawiać je całej gminy. Wy płyniecie na powietrze ale długo się na niej nie utzymacie. Życie silniejsze od was zabierze co jego (oklaski lewicy).

Po przerwie zabiera głos **M i l u k o w** który w długiej mowie podaje krytyce referat o Ukazie z dnia 22 XI. (d. n.)

Telegramy.

Z Dumy.

Petersburg 13 wł. „Kadeci“ wnieśli do Dumy projekt prawa o warunkach pracy pracowników handlowych. Projekt ma na celu zabezpieczenie pracowników od wyzysku pracodawców.

W kuluarach Dumy uważają za fakt prawie dokonany, że prawie skrzydło październikowców otwarcie przejdzie do prawicy.

Senat o działalności ministra Szwarca.

Petersburg 13 P. Wczoraj Iszy departament senatu ogłosił opinię swą z powodu raportu ministra oświaty. W tym raporcie minister prosił senat o wyjaśnienie prawa z d. 27 sierpnia 1904 r. Towarzysz ober-prokuratora Fritsch wypowiedział się w tym sensie, że ukaz z d. 27, sierpnia nie kasuje dawnych ustaw, określających władzę ministra względem wyższych sądków, dlatego Szwarc miał zupełną słuszność w swej interpretacji Ukazu. Interesów ministerjum bronił wice-minister Ulianow. Większość 14 tu głosów przeciw 6 senat oświadczył, że czynność ministra oświaty Szwarca były zupełnie zgodne z prawem. Niniejsze wyjaśnienie jako zapadłe większością przeszło 2/3 senatorów, uważane jest za obowiązujące.

Zwłoki Andre'go.

Kopenhaga 13 TAP. Donoszą tu, że kapitan okrętu amerykańskiego Pelops Clocker na wybrzeżu północnem Labradoru, w pobliżu przylądka Mugera znalazł prosty krzyż z wyrytem nazwiskiem Andre'go. Pod krzyżem w ziemi znajdowały się zwłoki ludzkie oraz skrzynka z dokumentami. Gdzie znajdują się pozostali dwaj towarzysze Andre'go niewiadomo. Wyjaśnię to prawdopodobnie dopiero dokumenty, zawarte w skrzynce.

W sprawie Owczarkówny.

Petersburg 13 (Tel. Przegl. For.). Złożona została Dumie interpelacja w sprawie Owczarkówny. Interpelacja głosi, że do oskarżonej w sprawie o zamach na generał-gubernatora Skafona Zofji Owczarkówny, uwięzionej w X pawilonie cytadeli, przyszedł przebrany rotmistrz żandarmerji Uspienskiej i oświadczywszy, że jest obrońcą zdobył w ten sposób od oskarżonej zeznanie.

Napady i rozboje.

Kokanda 13 TAP. W nocy do fabryki Pieteljschowa wtargnęli zamaskowani ludzie i zabrali 9,000 rb.

Saratów 13 TAP. W nocy w Tamale, ograbiono filiję pocztową.

W Miłuku dwóch ludzi wtargnęło do mieszkanka z rzadzającego majątkami banku włościańskiego Roszkowskiego, zabrali 807 rb. i zbiegli.

Wykrycie tajnej drukarni

Kijów 13 TAP. Wykryto drukarnię ukraińskiej partji socjal demokratów. Aresztowano 8 osoby.

Choroba.

Petersburg 13 TAP. Zachorował Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz.

Podziękowanie żydów.

Odessa 13 TAP. Deputacja gmin żydowskich w liczbie 97 osób wzięcia general-gubernatorowi adres wyrażający dziękczynność za troskliwość okazaną narodowi żydowskiemu.

Morderstwo i rabnek.

Nowa Bucharą 18 TAP. 11 b. m. banda uzbrojonych krajców w pobliżu Nowej Buchar, napadła na kupców. Zabito bogatego żyda. Zrabowano około 100,000 rb.

Ze świata.

Kopalnie manganu. W Petersburgu bawi obecnie przedstawiciel kapitalistów niemieckich, którzy zamierzają nabyć znajdujące się na Kaukazie kopalnie manganu. Konsorcjum jakoby już zgromadziło w tym celu potrzebny kapitał zakładowy w sumie 50 milionów rubli.

Historja prawa z d. 22 XI.

Książę Obolskiński i inni członkowie dawnego gabinetu hrabiego Witte zakomunikowali współpracownikowi „Rieczy“ następujące szczegóły z historji rozważanego obecnie w Dumie prawa agrarnego z dnia 9 listopada.

Projekt ten jeszcze przed zwołaniem pierwszej Dumy został uchwalony przez radę ministrów, ale Rada Państwa projekt odrzuciła.

Po znanym skandalu z projektem Kutlerą, dotyczącym wywłaszczenia ziemi, zdecydowano się na jakikolwiek środek w kwestji agrarnej. Hurko otrzymał polecenie wypracowania prawa o wychodzeniu ze wspólnoty gminnej. Projekt jego rozważała rada ministrów i uchwalła wszystkimi głosami, z wyjątkiem Obolskiego.

Rada Państwa rozpatrywała projekt w początku 1906 roku. Bronił projektu hr. Witte i Durnowo, przyczem Witte wskazał na to, że władza Najwyższa niejednokrotnie wyrażała pragnienie zarządzania odpowiednich środków dla polepszenia losu włościan. Jednakże zasłizgał się Witte, że sam nie jest znawcą spraw agrarnych i nie twierdzi, aby ten środek miał być zupełnie dobrym, wszakże uważa, iż należy cośkolwiek zrobić w tej dziedzinie.

Rada Państwa uchwalia prawie jednogłośnie sprawę tę odłożyć ze względu na jej ważność i odpowiedzialność za urzeczywistnienie i, nie rozpatrując nawet projektu, poleciła go przedłożyć mającej wkrótce rozpocząć swe prace Dumie.

W czasie późniejszym to samo prawo, cokolwiek modyfikowane, wydał Stelypin na podstawie artykułu 87

s. p.

Katarzyna Wierzycka

Dziś rano po nabożeństwie żałobnem w kościele św. Zygmunta, nastąpi wypowiadanie zwłok na cmentarz miejscowy. Na które zaprasza żyjących i znajomych.

Rodzina.

200,000. Cena 35-50-75 kop., 5 leńbie. Hodowane własnym systemem, drzewka w 2 roku już owocują. Specjaliści i ogrodnicy uznali drzewka halnowskie za najlepsze w kraju. Polecam także sienne mę różę (20-50 kop. szt.) bry szczeniów i t. d. **Jesienne** zamawiania od 10 rubli otrzymane 100 truskawek (3 ruble) bezpłatnie. **Uprząż** nie łącząc drzewek mych z drzewkami pewnej firmy, reklamującej i sprzedającej stare gradom. pobieram le i znaczną drzewka nie mające żadnej wartości. Ogrodnictwo „**Halinów**” Władysława Zawady. Częstochowa, Szkoła № 20. Katalogi bezpłatnie.

Najlepsza para sędziów.
Drzewka owocowe.

Sz. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

TELEFON Nr 3.

Poleca świeżo otrzymane towary:

Kawior Astrachański bez soli
Losos, Sigi i t. p. ryby wędzone. Sardynki, Auchovis, Kilki, Marynaty z ryb, Homary, Słodzie królewskie, Sery: Roquefort, Brie, Ziemny, Camombert, Szwajcarski, Litewski i inne. **Owoce, Wędliny Litewskie, Konserwy z jarzyn, Buljony, Maggi** wyborna przyprawa do zup i sosów oraz **OGURKI NIEŻYŃSKIE** w baryłkach po kopie.

Specjalność firmy

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich

DRUKARNIA
i sklep materiałów piśmiennych
F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie obśtalunki i wykonuje starannie po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: **KSIĄŻKI MELDUNKOWE**, książki i prośby do patentów akcyjnych, pełnipotencje, kontrakty, kwitariusze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

KALENDARZE na 1909 rok.

Zatwierdzone przez Minist. Przemysłu i Handlu.

KURSY HANDLOWE Wacława Nassalskiego
(wieczorowe) dla osób płci obojga.

Wykłady rozpoczną się 16 b. m.

Zapisy przyjmują się w Kancelarji Kursów, Aleja I № 9 1-sze piętro od frontu. Codziennie od godz. 6-7 wiecz., w Niedziele i święta od godz. 3 do 4½, po południu.

Przedmioty wykładane będą:

Buchalterja, Arytmetyka handlowa, Korespondencja, Prawo, Ekonomia polityczna, Geografia Handlowa, Stenografia.

Magazyn OBUWIA
M. WESTINGA

II-ga Aleja № 16, dom p. Imicha
vis-à-vis Szpitala.

Poleca obuwie w wyborowym gatunku, najświeższych fasonów.

1456 Ceny przystępne. 20-4

Znakomite **PIWO** z browarów
rygskich

„Waldszleschen”

POLECA

W. Rybiński, Krakowska 28.

Wateę, wałki i kit
do **O K I E N**

POLECA

SKŁAD APTECZNY

Wacława O R Z E Ł

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców **M. A. Lubieński**

udziela lekcji w gimnazjum rządowym i polskiem im. Mickiewicza, a także na sali Harmonia i zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajewskiej № 9, na mieście lub na wyjazd.
1489 16-1

POŁCZOCHY. Pracownia polczochoi i nadrabiania. Tanio bo w prywatnem mieszkaniu, Aleja II № 31 K. Kieszczyńska.

Zakład stolarsko-rzeźbiarski Aleja I-sza Nr. 12 Adama Świeżego, przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa, oraz sprzedaż mebli. 1412-33-1

Rysuje portrety z fotografii i monogramy ceny b. niskie, w domu do 4-jej po poł. M. Moskowicz II Aleja № 38, ofcyjna prawa. 1525-3-2

Znany kucharz przyjmuje wszelkie obśtalunki po domach prywatnych. Ulica Jasnogórska № 40, Stanisław Sobierajski.

Biuro pośrednictwa i zleceń
„RENOMETR”

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.
Telefonu Nr. 138.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, wili, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

Na wieczory Jesienne:

- 1) Gruszecki A. Bojownicy. Powieść. Wydanie 3. 1,35
 - 2) Gruszecki A. Kolejarze. Powieść współczesna. Nowa W pięknej okładce rb. 1,60.
 - 3) Gruszecki A. Światłodawcy. Powieść współczesna. W pięknej okładce rb. 1,20.
 - 4) Nowaczyński A. Figliki sowizdrzańskie. Nowość. W pięknej okładce rb. 1,35.
 - 5) Stefan Bojanowski. Sylwetki koni orgentalnych i hodowców z licznymi rysunkami cena rb. 2,70.
- Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem. Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

Warszawska Fryzjerka
CZESANIE DAM

ROZALIA WEISSMAN

Częstochowa, I Aleja № 8.
w podwórzu, lewa ofcyjna I piętro.
Wykonuje wszelką robotę fryzjerską: sploty, loki, postizę i t. p., farbowanie 1505 włosów na różne kolory. 10-1

Zginił paszport Anny Pośpiech, wydany gminą Rokitno gub. Kielecka. Zaskawy znalazła raczy złożyć w Admin. Gońca. 1538 3-3

Zgubiono książeczkę udziałową Tow. Poż. Oszered., wydaną na imię Józefa Langiera. Uprasza się o zwrot takowej właścicielowi. 1543-3-8

Starszy FELCZE
S. Sorokin

obecnie mieszka przy ulicy Siemki Kamienic № 23, dom p.p. Kiewicz. 1425-

Kapust

„**Stawa Halinowa**” do kwaszenia zimowego, sily do drobnoci, pud 40 kop. Na bezdrobnoci trzeba 6-8 pudów. „**Halinów**” Szkoła № 20.

Pokój z kuchnią do wynajęcia 1538 przy ulicy Ogrodowej № 77. 1538

Zginił we wtorek z Nowego Rybaki Majecki lat 26, wraz z kmiem i... Dać znać gmina Opatów, pow. Opatowski. 1540-